

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz politywy w tekście, lub jego miejsce 1 rb.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz politywy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-iej str. o politycz. padst. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz politywy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz politywy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwiastujące miejsce za wiersz politywy lub jego miejsce 13 kop.
 Ogłoszenia zwiastujące zamieszkanie za wiersz pol. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobną ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielnym Numerze o 25% drożej.
 Dołączono prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartał	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	84
ZABRANICA	16—	8—	4—	1,50

Za adres 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Wskazywanie niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmujemy.
 Reklamów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i B. Metzla i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

16 marca 1912 roku.
„BRONISŁAWA” w sali „Latvia” Powabna bosonózka (dramat z życia sakulskiego).
PORADA PRAWNA (komedia).
 Początek o godz. 5-jej pop.

Koncertowa Ogródu Botanicznego dyrykcja I. A. SZUMANA. Telefon 364.
Wieczór familijny. Kolacja z 4-eh dań za rb. 1.50.
 1) Consomé albo barszczyk z pasztecikami, 2) Majonez z lososia, 3) Indyjska pieczona z sałatką, 4) Krem waniliowy.
Wspaniały Concert Cosmopolite.
 Trio rumuńskie Muciano.
 Programy powiatni Erados na trapezie. — Polska artystka Helena Malicka. — Hiszpańska katalanita. — Stefanska, Olga, Granowska. — Ensemble A. F. Polakowicza. — M. Lazo, Stawicka, Wallero, Doll, Welterowa, Klementjewa, Lubina i wiele innych.
 Początek o godz. 11-jej wiecz.

WILEŃSKA SPÓŁKA MELJORACYJNA „NIEMEN”
 Kierownik Spółki prof. Dr. JAN BLAUCH, WILNO, ul. Świętojeńska № 9.
 Oczyszczanie błot. Nawadnianie i poprawa gruntów ornych i łąkowych. Uprawa torfowisk. Drenowanie. Zakładanie gospodarstw rybnych. Regulacja rzek i potoków. Wyrabianie z gwarancją kredytu meljoracyjnego.
 W początkach kwietnia r. b. ukazał się nowy miesięcznik uniwersalny p. t. **„MIESIĄC ILLUSTROWANY”**
 Zajmujący artykuły ilustrowane z wszystkich dziedzin życia i nauk. Kwestje społeczne. Nowela i poezja. Szeroki zakres aktualnej ilustrowanej, teatr, sport i w każdym numerze kilkadziesiąt ilustracji. Druk i papier wykwintny. Cena: kw. 6—, kwart. 1 rb. 50 kop. Poosta rocznic 7 rb. 50 kop., kwart. 1 rb. 90 kop. Abonament w Warszawie przyjmuje księgarnia J. Piszer, ul. Światła 9.
 Redaktor i wydawca: **WŁADYSŁAW UMIŃSKI.**

JUBILEUSZOWE WYDANIE.
 Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wystąpienia Kazimierza Tejmajera na polu walki, podjętem zostanie droga prenumeraty jubileuszowe wydanie „Pozi” wybra-
 z siedmiu dotychczasowych tomów, z dodaniem rzeczy niowydanych oraz z nowymi autorami, książka w formie „in quarto” obejmować będzie 250—300 stron.
 Cena zasadnicza rb. 5, na papierze ozdobnym rb. 10; na papierze japońskim (Koron 12 50, 25, 32,50; marek 10, 20, 50). Egzemplarz po rb. 10 i po rb. 25 nu-
 merowe, z podpisem autora. Na końcu każdej książki dodana będzie lista przedpla-
 tników. Abonament zamknięty zostanie z dniem 31-go lipca r. b.; wydawnictwo ukaza-
 się w październiku r. b.
 Prenumeratę przyjmują kantory pism, zamieszczających ogłoszenie.
 Jesteśmy przekonani, że ogół polski, w uznaniu wysokiego zasług Kazimierza Tejmajera dla literatury ojczystej, poprze gorąco nasze usiłowania.
 Władysław Bukowiński, redaktor „Słuska”, Zdzisław Dębicki, Czesław Jankowski, Stefan Krzywoszewski, redaktor „Świata”, Konrad Olchowicz, redaktor „Kurjera Warszawskiego”, Artur Oppman (Gr-01), Władysław Rabski, Józef Roliński, Józef Wójcik, Józef Wolff, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”.

Największy na Litwie hurtowy i detaliczny
SKŁAD win i towarów kolonialnych
A. STEPKOWSKI
 Wilno, просп. Świętojeński 20, telef. 303.
 Zaopatrzone zostały w najwyborowsze gatunki świątecznych towarów i proszą uprzejmie JWW. Odbiorców o wczesne zamówienia. 21123

Echa polemiki.
 Jak łatwo było przewidzieć, artykuł p. K. Martusewicza „Unja narodowa” (patrz „Kur. Litewski” Nr. 10) pochywiony został przez różne organy, w kraju naszym wychodzący, i użytkowany dla najrozmaitszych celów. Pisma rosyjskie zarzucały w nim dowód słuszności opinii przez się, choć nieszczerze wartości żywiołu polskiego na Litwie. Oczywiście, zamknęły one świąteczny czy na to, że ani pamflet, ani satyra nie są to dokumenty przedmiotowe. Boć rzuca się każdemu w oczy, że gdybyśmy społeczeństwo rosyjskie np. oceniali chcieli z ułatwentwionych i naturalnych „pełnych prawdy” utworów Gogola, lub Szchedrina, musielibyśmy dojść do niezmiernie ponurych wniosków.
 P. Ludwik Abramowicz z „Przedwileńskiego” nie pominał, oczywiście, okazji do zaznaczenia po-
 w w każdym razie nie pierwszy, który sam jedynie w naszej polskiej prasie na Litwie mówił o sprawach społecznych rozumnie, szczerze i niezależnie. Nieprzesadzając kwalifikacji p. Ludwika Abramowicza do roli moralisty społecznego, uważamy musimy, że jest to jego wielką ułubioną. Słabością to jednak nie byłoby i nie będziemy się nad tym zastanawiali. Z przyjęciem natomiast zaznaczamy, iż p. Ludwik Abramowicz uznaje, że ziemianstwo kowieńskie nie mało zro-

„SI VOUS AVEZ TOUJOURS EMPLOYÉ L'EAU DE QUININE ED. PINAUD 18 Place Vendôme PARIS”
 Żądajcie prawdziwej. Wystrzegajcie się podrabiań.
 Podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że 16 b. m. odbędzie się wieczór muzyczno-literacki na korzyść niepełnosprawnych szkoły Handlowej. Bilety nabywać można w sali „Sokoła” o 10-jej zrana. 21210

szle dzieje na Litwie potoczyć się mogą, zdaniem naszym, zupełnie odmiennie, podobnie jak w Finlandji, w której rozdmuchiwany antagonizm dwóch narodowości ustąpił miejsca odczuwaniu wspólności interesów, przy zachowaniu odrębności narodowościowych.
 Gdybyśmy na chwilę pozostali na gruncie fińskim, to, oczywiście, „viltisowców” porównalibyśmy musieli ze staroimi w ich pierwocinach, kiedy to „szwedomanów” uważali za największych wrogów swego narodu. I w tym obozie, oczywiście, z wielkim uznaniem powitano artykuł p. K. Martusewicza, z prawdziwą zaś niechęcią „apologię szlachty” p. Z. Weclawowicza (w Nr. 52 „Kur. Lit.”).

P. A. Meškutis w Nr. 31 „Viltis” nie przeczy wprawdzie, że kowieńskie Tow. rolnicze organizuje dla włościan odczyty, urządzi wystawy i utrzymuje instruktorów. Oświadcza jednak, że wszystko to robi źle. „Bodaj czy który z instruktorów umie o tyle po litewsku, aby mógł dokładnie wyłożyć włościanom litewskim sprawy rolnicze”. P. M. utrzymuje dalej, jakoby prelegent z ramienia Tow. „mówi po rosyjsku” i chłopci nie rozumieją. Na wystawach potrzeby gospodarstw włościańskich są mało uwzględniane, w komitetach wystawowych brak włościan i t. d. Ostatecznie p. M. rzucił projekt, by włościanom litewskim założyli własne Towarzystwo rolnicze, a wówczas „kilkanaście tysięcy rocznej subwencji rządowej mieliby w swem ręku i niewątpliwie należycie by ją spożytkowali”. To ostatnie wydaje się nam mało prawdopodobnym, bo umiędnie spożytkowanie subwencji nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Nie przekonamy nas też bynajmniej wycieczka za Niemen, jaką na poparcie słów swoich p. M. robi.

Autor należy do rzędu tych podryźników, którzy starają się nie o zebranie bezstronnych spostrzeżeń, lecz jedynie o potwierdzenie z góry powziętych pośladów. To też dość fałszywie przedstawia on pracę Towarzystwa rolniczego w Królestwie, która daje ludowi daleko więcej, niż on to opisuje. Prawda, że do Kółek rolniczych dopiero cząstka włościan dotychczas wciągnięta została, ale natomiast jest już całkiem nieprawdą, jakoby lud stronił od współpracy z ziemianami. Są to wprawdzie Kółka rolnicze imienia Staszycy, które istotnie tej pracy ostentacyjnie unikają, ale objęły one cząstkę jedynie ogółu uczestników Kółek. Co zaś do działalności obydwóch rodzajów Kółek, to łatwo się przekonać ze sprawozdań, które z nich prym trzymają, a dodaćby warto jeszcze, że Centralne Towarzystwo rolnicze nie odmawia swej pomocy i tym włościanom, którzy się Kółek im. Staszycy trzymają.
 W dalszym ciągu p. M. robi zarzut, że ogół ziemianstwa stroni od instytucji litewskich. Godzi się jednak zapytać autora, czy prowadzący litewscy, zwłaszcza z obozu viltisowcy nie zrobili wszystkiego, niemał, by polaków zrazić od instytucji litewskich, by im po prostu współdziałalni uniemożliwić. Trudno zaiste wymagać od polaków, by się „liczyli z celami litewskimi”, skoro do tych celów należy budzenie nienawiści społecznych i narodowych.

Za przestępstwo niemal uważa autor zakładanie szkółek prywatnych w języku polskim, nie rozumiejąc, że potępić można zmuszanie kogoś do nauki w języku obcym, niepodobna jednak nikomu odmówić prawa do otwierania szkółek z jakim sobie chce językiem wykładowym. Tak rozumiejąc prawo na całym świecie, nie godzą się z tem tylko czarnoskocinicy i viltisowcy. Ostatni są, niestety, zbyt często w duchowej zależności od pierwszych. Temu zapewne przypisać należy, że autor komunikuje w swym artykule, iż jakieś szkółki polskie istnieją jeszcze w gub. kowieńskiej. Autor o tyle się jednak różni od „Minskoje Słowo” i tym podobnych organów, że nie podaje bliższych adresów dla wiadomości polski.
 Podaliśmy zarys zarzutów p. Meškutisa, nie wchodząc w bliższe szczegóły, bo te sprostować mogliby tylko ludzie, dokładnie z życiem miejscowem obeznani.

Przed czwartą Dumą państwową.
 Zbliżanie się kampanji wyborczej jednakowo daje się odczuwać, jak piszą „Birż. Wied.”, w kołach rządowych i w pałacu Taurydzkim. Według informacji posłów kompetentnych, prezes Rady ministrów, Kokowcow, wręcz przezwinięty niż jego poprzednik, Stółpina, nie zamierza bynajmniej wywierać nacisku na rzesz tej lub owej partji. Prezes Rady ministrów nigdy nie był związany z tą lub ową partją, jak to miało miejsce za Stółpina. Według informacji posłów, którzy konferowali na ten temat z Kokowcowem, premier interesuje się tylko co do składu przyszłej Dumy o tyle, aby uzyskać trwałe i zdolne do pracy centrum. Wobec tego prawica typu Markowa II-go, bynajmniej nie może liczyć na energiczne poparcie rządu podczas wyborów. Również wątpliwym jest, czy administratorzy otrzymają polecenie popierania specjalnie nacjonalistów i październikowców. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że opozycja, a w szczególności partja wolności ludu (kadeeci) poparcia nie uzyska od rządu, lecz przeciwnie, lekko mówiąc, znów znajdzie silny opór.

W kołach dumskich wiele zainteresowania wywołuje projekt zjednoczenia na wyborach wyborców postępowych. W tym kierunku wycieczają energje członek Rady Państwa, Kowalewskij i poseł do Dumy, Jefremow. W Petersburgu i w Moskwie wokół tych osób mają się utworzyć zaczątki przyszłych organizacji społecznych. W kuluarach Dumy ukuto już dla zjednoczonej opozycji nazwę „blokistów”. W ostatnich dniach „blokisci” otrzymali szereg informacji z prowincji, zwłaszcza z nad Wolgi, że wpływowi działacze społeczni uważają za najlepsze hasło dla przyszłej kampanji wyborczej nie wąsko-partyjny sztafendar choćby najradzykalniejszej partji, ale szerokie zjednoczenie wszystkich żywiołów opozycji.
 Według tychże informacji, opinia społeczna prowincji jest wysoce niezadowolona z obecnej większości dumskiej i reakcyjnych politycznych kroków rządu. Świadomi nastroju prowincji zapewniają, że centrum październikowców i nacjonalistów wcale nie jest popularne.
 Taktyka partji wolności ludu na wyborach jeszcze nie jest wyjaśniona. Według Milukowa, kadeci w wielkich miastach wystąpią samodzielnie i nie ustąpią swych miejsc blokowi postępowemu. Natomiast na prowincji kadeci wejdą w porozumienie z blokiem. W Moskwie kadeci wysuwają kandydaturę Czelnokowa, gdyż Szepekin bezwarunkowo do Dumy więcej nie pojedzie. Mówią również o kandydaturze prof. Manuilowa.
 Energicznie przygotowuje się do wyborów prawica, z Puryjskiewiczem i Markowem II-im na czele. Dotychczas program wyborczego prawca nie opracowała. W lonie jej namuje rozłam. Niektóre organizacje kategorycznie oświadczają, że udział w wyborach nie wezmą. Październikowcy dotychczas pochłonięci są robotą w trzeciej Dumie i należytej akcji nie rozwinie.
 Tak się w ogólnych zarysach przedstawia obecna sytuacja przed czwartą Dumą Państwową.

Z PETERSBURGA.
 (Telegram własny).
ZMIANY W GABINECIE. — PRZECIWKO KOKOWCOWI. — HR. UWAROW O RASPUTINIE. — WYJAZD RASPUTINA NA KRYM. — AUDJENCIA HR. WITTEGO.
 Petersburg, d. 15 (28) bm.
 (W.). Według krążących pogłosek, oczekiwane są zmiany na stanowiskach ministrów.
 „Now. Wr.” w numerze czwartkowym napada na Kokowcowa za niekontynuowanie polityki Stółpina.
 W Dumie Państwowej oczekują wystąpienia posła hr. Uwarowa w sprawie Rasputina.
 Dzisiaj, według informacji „Wiecz. Wremia”, Rasputin wyjechał na Krym.
 Hr. Witte po długiej przerwie, wyjechał do Carskiego Sioła. Wyjazd ten wywołał mnóstwo komentarzy.

Komitet leśny.
 Dn. 14 (27) bm. w wileńskim towarzystwie rolniczym odbyło się posiedzenie założycieli komitetu leśnego przy wileńskim towarzystwie rolniczym.
 Stosownie do ustawy, zatwierdzonej przez miejscowego gubernatora, posiedzenie rozpoczęło od wyborów zarządu komitetu. W tajnym balotowaniu na prezesa powołano Adama Bohdanowicza, na członków zarządu: p. Władysława Kiewlicza i p. Józefa Łastowskiego, na kandydatów do zarządu: p. Jana Parczewskiego i p. Jurgonsa. P. W. Kiewlicz przyjął na siebie obowiązki sekretarza i skarbnika sekcji.
 Na ogólnym zgromadzeniu poruszono wiele żywoitych kwestji, dotyczących gospodarki leśnej i eksploatacji lasów w naszym kraju.
 Ogólne zgromadzenie poleciło zarządowi opracować regulamin biura leśnego przy komitecie, którego zadaniem będzie: sporządzanie planów gospodarki leśnej, pomiary, zakładanie szkółek i leśnych kultur, parcelacja lasna, układanie wszelkiego rodzaju prób i podań do komitetu o chroń lasów, pośredniczenie przy sprzedaży lasów, układanie wszelkiego rodzaju w kontraktach sprzedaży lasów i t. p.

Obecny na posiedzeniu zarządzający lasami państwowymi, p. Sielanin z całą przychylnością i gotowością obiecał czynne poparcie wszelkich prac komitetu leśnego.
 Plan gospodarki leśnej tudzież inne podania, skierowane do komitetu ochrony lasów, powinny posiadać poświadczanie, że zostały one skontrolowane na miejscu przez zarząd sekcji i opis miejscowości oraz drzewostanu zgadza się z rzeczywistością p. Sielanina przyrzekł, iż oświadczenie przekonawszy się, że plany i podania, zaświadczane przez prezydium komitetu leśnego, nieodbięgią od instrukcji, wydanej przez min. rolnictwa, nie będzie już przysyłał do sprawdzania przez miejscowych leśniczych i rewizorów, lecz bezpośrednio zostaną one złożone do zatwierdzenia komitetowi leśnemu.
 Jest to świetne zapoczątkowanie, które uwalni ziemian naszych od wielu kłopotów i strat.
 Ogólne zgromadzenie projektuje utworzyć w bliskiej przyszłości praktyczną szkołę leśnych brakarzy-szafarzy.
 Zarząd postanowił skomunikować się z możliwie największą liczbą specjalistów leśnych, mieszających na wsi, którym wedle ich uzdolnienia przez zwiększenie robót leśnych w komitecie dawane będą oddzielne zlecenia.
 Ogólne zgromadzenie komitetu mają się odbywać 14 (27) każdego miesiąca o godzinie 8 wieczorem w lokalu w. towarzystwa rolniczego. W kancelarji towarzystwa roln. będą złożone adresy członków zarządu, gdzie zarazem będą wskazane godziny, w których można zastąpić w domu członków zarządu dla zasięgnięcia potrzebnych informacji.
 Dzień przyjęć zarządu naznaco-

ny został w każdy piątek od 12 do 2 pp. w lokalu zarządu tow. roln. (ul. Zawalnia).
Z T-wa Przyjaciół Nauk.
 Środowe zebranie miesięczne członków T. P. N. było liczniejsze niż zwykle z powodu zapowiedzianego komunikatu, bawiącego w Wilnie członka korespondenta Tow. i znanego historyka epoki porobiorowej, p. Henryka Mościckiego. Jakoż po wyczerpaniu spraw natury gospodarczej p. Mościcki przedstawił zebraniem rezultat swych poszukiwań o „Zydach polskich pod berłem cesarzewej Katarzyny II”.
 Aż do chwili pierwszego rozbioru Rzplitej granice Rosji były zamknięte przed imigracją żydowską. Wprawdzie przyjeżdżali do Rosji kupcy żydzi, a toli masowo nigdy się tam nie osiedli. Prośba burmistrza amsterdamskiego, Mikołaja Witzena o otwarcie dla żydów granic monarchji rosyjskiej, została przez Piotra I odrzuconą. Elżbieta Piotrowna w ukazie z r. 1742 nakazała z „całego państwa” swego wszystkich żydów obojga płci, wszelkiego stanu i dostojństwa z całym ich majątkiem niezwłocznie wydaląc za granicę i w przyszłości „pod żadnym pozorem” niewpuszczając. Zrobiła wyjątek dla przyjmujących obrządek grecki, pozwalając na przebywanie, lecz jednocześnie zakazując ich zagranicę wypuszczać. Postanowienie Elżbiety zatwierdziła w r. 1762 Katarzyna II.
 Pierwszy podział Rzplitej przyniósł Rosji kilkadziesiąt tysięcy poddanych wyznania moźeszowego, którym „plakat” cesarzewej z września 1772, ogłoszony do mieszkawców nowonabytej dzielnicy, gwarantował korzystanie z dawnej wolności polskiej. Żydzi białoruscy zostali przypisani do kahałów i opodatkowani po 1 rb. od głowy. Jednocześnie polecono gubernatorom nadsłać wielkorożący nowej prowincji, Czernyszewowi, dane o żydach. Otrzymał w r. 1775, raport gubernatora mohylewskiego, Kachowskiego, charakteryzuje żydów, jako naród trzeźwy, lecz leniwy, oszukujący, ospały, przesądny, niechlujny, pieniący się „tam gdzie rząd jest słaby i niedbały o wymiar sprawiedliwości”. Żydzi — według niego — żyją z oszustwa i pracy włościan, po zaciągnięciu pożyczek rozmyślnie bankrutują, wszelkimi sposobami skłaniają obywateli do zadłużenia się u nich. Mając dozwolone sprzedawanie wszelkich trunków, w rękach swoich mają wszystkie karczmy, trunki rozwożą, używając wszelkich sposobów do „zniszczenia włościan”. Za wszystko biorą cenę potrojnie, dodając do wódki ziola, aby tym sposobem łatwiej doprowadzić włościan do utraty przytomności, a potem ich obrzedzić. Kachowski liczył ich w tym czasie w swojej gubernji na 15,935 mężcz. i 16,689 kobiet. Pomimo to żydzi otrzymali pewne ulgi w r. 1779 za Czernyszewa. Lecz następca jego Paszek już zabronił im dzierżawić karczmy i gorzelnie w majątkach szlacheckich i zmuszał do przenoszenia się ze wsi do miast. W r. 1785 przesłali do cesarzewej skargę na zarządzanie Passeką, jak konfiskowanie bez odszkodowania domów żydowskich i t. d. Atoli zakaz pędzenia wódki, wyrób piwa i miodu trwał nadal i jedynie pozwolono im na dzierżawienie karczem i gorzelni szlacheckich, tudzież zniesiono przymus mieszkania w miastach. Katarzyna II w 1790 r. zakazała sprowadzania z Polski ksiąg żydowskich. Po drugim podziale nadano nowe przepisy, żydów dotyczący, podnoszące w dwójnasób podatki, czyniąc poważne ulgi i pozostawiając im swobodę pomnażania swych dochodów.
 W czasie powstania Kościuszkowskiego żydzi z małymi wyjątkami stali po stronie rośjan, oddając wojskom cesarzewej nieocenione usługi. Jednak ukaz z r. 1795 nakazał ich wpisać do ksiąg miejskich miast gubernjalnych, uzależniając żydów od magistratów, zmuszał do przesiedlania się do miast powiatowych „ażby nie tułali się na szkodę społeczeństwa”, lecz handlem i rzemieślnictwem „przynosiłi zysk sobie i pożytek społeczeństwu”, odebrawszy jednocześnie kahałom prawo pełnienia funkcji sądowniczych i innych poza sprawami obrzędowymi. W ostatnim roku swego życia cesarzowa należała na nich wzamian za odbywanie służby wojskowej 500 rb. podatku od osoby. Podatek podwójny od głowy został też utrzymany.
 Komunikat p. Mościckiego oparty został przeważnie na źródłach rosyjskich, w których znalazł on wiele rzeczy dotąd nieznanych. Pomimo swej

suchej treści wypowiedziany został barwnie i potrafił wszystkich zainteresować.

M. B.

PRZED STU LATY.

Nr 22

KURJER LITWESKI

W Wilnie dnia 16 marca v. s. 1812 Roku.

Z Petersburga 24 lutego.

W imiennych Najwyższych rozkazach Jego Imperatorskiej Mości, danych Rządzącemu Senatowi, roku 1812 wyznaczono: 1) Dnia 12 lutego Ukazem Naszym, pod dnem 14 sierpnia przeszłego 1811 roku...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dzisiaj, w piątek — św. Juliana, wedł. now. st. — św. Eustasjusza; jutro — św. Patrycego, wedł. now. st. — św. Jana Klimaka i Anieli.

KRONIKA KOŚCIELNA.

W diec. świdwiejskiej zostali przeniesieni następujący księża: ks. Budrys wik. abelski, na filiarnistę do Okuniszki; ks. Malinowski wik. obolnicki do Kryszczynek; ks. Juzwi, wik. polawicki do Datnowa; ks. Lasowski wik. datnowski do Krok; prob. plungiański ks. Józef Giniat został mianowany p. o. dziekana retowskiego; wik. poniewiński ks. Samowicz — czasowo zastępca proboszcza w Okuniszki; ks. L. Czarnas został wyswięcony na kapłana.

SPRAWY MIEJSKIE.

Wyniki podróży prezydenta miasta. Wczoraj powrócił z Petersburga prezydent miasta p. Węstawski. W sprawie przekonfirmowania placu Łukiskiego, stosownie do projektu budowy na nim teatru miejskiego, ministerjum radzi prezydentowi wstrząść ponownie starania o cofnięcie projektowanej przez ministerjum wojny budowy soboru dla wojska.

Obrazy przez p. Węstawskiego sposob realizacji pożyczki główna kancelaria kredytowa uznała za zupełnie prawidłową.

Sprawa góry Zamkowej. Skutkiem protestów przeciwko uchwałom Rady miejskiej, pozwalającej na umieszczenie zbiornika wodociągowego na górze Zamkowej, prezydent miasta proponuje Radzie powtórne rozpoznanie sprawy na posiedzeniu najbliższym, które się odbędzie d. 20 marca (2 kwietnia). Jeśli Rada postanowi góry nie tykać, rozchody eksploatacyjne wodociągów powiększą się przeszło o rb. 3,000.

Wzmocnienie badania produktów mięsnych. Wobec oczekiwanego zwiększenia się dowozu różnych produktów mięsnych na targi miejskie w okresie przedświątecznym, Zarząd miejski zarządził czasowe dwa punkty do badania mięsa na rynkach: Łukiskim i Śni-piskim.

Ze swej strony policmajster wydał odpowiednie rozporządzenie, aby policja począwszy od dnia dzisiejszego wzmocniła dozór na rynkach, szczególnie w dni targowe tudzież czuwała nad tem, aby wozy z produktami mięsnymi nie przystawały nigdzie po domach i zajazdach, lecz wprost udawały się na targi miejskie.

To znaczy nie szlachcie. Przyp. red. 1912 r.

Dostawa do wodociągów. Onegdaj odbyła się w Zarządzie miejskim konkurencja na dostawę 1200 pudów oliwki do spajania połączeń rur wodociągowych. Utrzymała się firma miejscowa „Huszczka i Malinowski”, proponując dostawę oliwki na miejsce robót po 3 rb. 74 kop. za pud.

Statystyka chorych. Miejska komisja sanitarna na ostatnim swoim posiedzeniu zakończyła opracowanie instrukcji o działalności biura statystycznego, które ma systematyzować materiały dotyczące zdrowotności miasta.

Podatek od koni. W tych dniach Zarząd miejski przystąpi do spisowania koni, podlegających opodatkowaniu na rzecz miasta.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

Katalogi książek dawnych. (br.). Muzeum Narodowe krakowskie po raz pierwszy wypuściło katalog swych dubletów z XVI — XVIII stulecia. Bibliofil polscy znajdą w nim śród 780 dzieł takie rzadkości książkowe, jak Paprockiego: „Gniazdo cnoty” z r. 1578 i „Ogród królewski” z r. 1599; Strykowski „Kronika” z r. 1582, „Biblia Ostrogska” 1581 r., „Wujka: „Postylla” 1584 r. oraz „Biblia” z r. 1599 i t. d. Wysokość cen w katalogu Muzeum Narodowego jest bardzo przystępna.

Antykwariat warszawski Wildera, cały katalog Nr. 12 poświęcił drukom, mającym jakikądy związek z przypadającymi w roku bież., sześciu rocznicami polskimi, więc Koltajata, Syrokomli, Krasieńskiego, Kraszewskiego, Skargi i Trembeckiego. Całość obejmuje 356 tytułów, w liczbie których spotykamy dzieła istotnie rzadkie, zwłaszcza Skar-gi.

„Przyjaciel” Nr. 11 zawiera: O Józefie Ignacym Kraszewskim. — Święty Józef. — Z Dumy. — O życiu królowej Jadwigi. — Chiata za wsią (powieść). — Piosenka (wiersz). — Z podróży po Europie. — Co mówią o wojnie. — Reforma sądu. — Wróble (bajeczka). — Gospodarstwo: pielęgnawie wiosenne zbóż. — Cięcie drzew owocowych. — Wiosenne roboty w polu. — Głosy czytelników. — Wiadomości bieżące z kraju i zagranicą. — Odpowiedzi redakcji. — Giełda. — Ceny zboża. — Ogłoszenia.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Nowości sezonu letniego. Jak się dowiadujemy, jedną z premier sezonu letniego w teatrze polskim będzie operetka oryginalna „Legionista”. Szuka ta grana będzie prawdopodobnie jednocześnie w teatrze lwowskim, u nas jednak winna rozbudzić większe, niż tam, zainteresowanie. Libreto bowiem osnute zostało na te wypadków wileńskich; rozrywać się mianowicie w r. 1812 podczas przejścia Napoleona przez gród Gedyminowy.

Nadzwyczaj wiedziana muzyka odświeża w pamięci stare motywy dumek ulanich, żywe marsze legionów i romanse rzewne, przez babki nasze śpiewane. Autorem tej muzyki jest p. L. M. Rogowski, autorem zaś libretta — znany bajkopis, p. Benedykt Hertz.

STOWARZYSZENIA.

Gry i zabawy dziecięce. Sekcja zabaw przy Tow. opieki nad dziećmi przystępuje w roku bieżącym do planowej organizacji zabaw dla dzieci. Kwestję tę szczegółowo omawiano na jednym z ostatnich posiedzeń tej sekcji. Przedewszystkiem słusznie zauważono, że brak jest odpowiednio wykwalifikowanych kierowniczek, któreby mogły umiejętnie poprowadzić zabawy i gry z użytkiem dla zdrowia i rozwoju umysłowego dzieci. W tym celu sekcja uchwalila zakrzętnąć się około wyuczenia pań i pańien, chcących wziąć na siebie kierownictwo zabaw. Działwa korzystać będzie mogła z trzech punktów: w parku Montwiłła na Rosie, na Małej Pohulance, oraz w Cieletniku, a w razie potrzeby z placu przy ul. Witkomiarskiej.

Plac w Cieletniku w roku bieżącym miasto oddało Tow. opieki nad dziećmi, w budżecie przeznaczając na zabawy w tym punkcie 300 rubli, t. j. 100 rubli na kierowniczki — 50 na gry i zabawy i 100 na urządzenie placu. Według skromnych jednakże obliczeń sekcji zabaw suma ta jest bardzo drobna,

gdyż wydatki miesięczne wyniosą 105 rubli, a zabawy trwać będą cztery miesiące.

Dla dostarczenia dziatwie posilków sekcja wejdzie w porozumienie z mleczarnią „Hygiena”, która będzie dostarczała mleka i bułek po cenach najniższych za bonami. Prócz tego zorganizowana będą opatrunki na wypadek podrapań i drobnych skaleczeń. Tu zaznaczyć trzeba, że place posypane będą korą. Sekcja zamierza zakrzętnąć się również około organizacji kąpieli dla dzieci.

Zabawy rozpoczną się prawdopodobnie w połowie maja.

OSOBISTE.

Redaktor p. Józef Hfasko wyjechał na dni kilka do Warszawy w sprawach redakcyjnych.

RÓŻNE.

Echo interpelacji polskiej. Gaz. „Wileński Wiestnik” w te słowa pisze z okazji przyjęcia ostatniej interpelacji polskiej w Dumie państwowej: „Jak styszelśmy zarząd wileńskiego okręgu naukowego uważa za bardzo pożądane wniesienie owej interpelacji, gdyż uchwała Dumy państwowej rozstrzygnie ściśle i wyraźnie rodzaje się wątpliwości. Chodzi bowiem o to, że w gub. wileńskiej większość uczących się katolików składa się z białorusinów, litwinów i litotyszów, polacy zaś stanowią zaledwie 2 proc. Na podstawie cyrkulara ministerjum, wykłady religijny winny być prowadzone w języku ojczystym uczących się t. j. białoruskim lub litewskim, tymczasem duchowieństwo rzymsko-katolickie i wiele rodziców uczących się nie-polaków żąda wykładów religijny w języku polskim, powołując się na to, że w kościele nabożeństwo dodatkowe dla białorusinów odbywa się również w języku polskim”.

Kampanja wyborcza. Z gazet rosyjskich dowiadujemy się, że już się utworzył komitet wyborczy rosyjski, do którego wstąpił przedstawiciel wszystkich organizacji rosyjskich w mieście.

Dnia 12 (25) marca odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu; przystąpiło do opracowania planu generalnego całej kampanji.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 5 wyjazdów na miasto i 6 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przejechał do Wilna: (Hotel Bristol): inż. Antoni Soroko, ob. Włodzimierz Dowiat, ob. Marja Zelegowska, pulk. Michał Boryslawski.

(Hotel Europejski): hr. Celina Zamowska, hr. Jadwiga Zamowska, ob. Marjan Umiasłowski, ob. Bohdanowo Hruszewicz, ob. Zenon Opaeki, ob. Zygmunt Kontowit, ob. Jan Henich.

(Hotel St Georges): ks. Konstanty Czetwertyński, ks. Konstanty Radziwiłł, ob. Medardostwo Komarowicz, ob. Stanisławostwo Wołodkowiczowie, ob. Marja Nowodowska, ob. Teofil Nowicki, ob. Konstanty Bustrzycki.

(Hotel Sokolowskiego): ob. Ludwik Cybelski, ob. Jan Kotwicz, ob. Julian Chalecki, ob. Kazimierz Zbulowicz, ob. Mieczysław Juriewicz, ob. Józef Cichanowicz, ob. Zygmunt Kwiceniński, ob. Justyna Czechowiczowa, ob. Cezary Jakubowicz, ob. Michał Usachowski.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Stanisław Szaniawski, ob. Seweryna Szaniawska, ob. Bolesław Skawinski, ob. Stanisław Masulin, ob. Seweryn Rymajło, ob. Zygmunt Rymajło, ob. Wilhelm Duczman, ob. Stanisław Mikszewicz, ob. Felician Korzeniewski, ob. Jadwiga Stachowska, ob. Antoni Gimbut, ob. Marja Gimbutowa, ob. Bronisław Klaczkowski.

PROWINCJA.

Kowno. Ustawa, organizacja wewnętrzna, tudzież zadania, istniejącego w Kowno od r. 1908 Związku kobiet litwinów, zostały zapożyczone od towarzyszów tego rodzaju w Belgji i Król. Polskiem. Prezesa jest p. Teresa Kobieliska.

Związek utrzymuje swym kosztem w Kownie Praktyczną szkołę gospodarstwa kobiecego, liczącą około 100 uczennic litwinek, przy której jest restauracja, piekarnia i cukiernia, w których uczenie odbywają nianke praktyczną. W lokalu Związku jest zasobna już biblioteka litewska, a w

krótkim czasie z jego inicjatywy ma powstać bank kobiecej i spółka p. n. „Grzyb” (Pieknos).

W roku ubiegłym Związek kowieński zorganizował wystawę wyrobów kobiecych, zaś w d. 5 (18) marca rozpoczęły się również w Kownie pięciodniowe kursa rolnicze dla kobiet.

Dodać należy, że Związek ten, prowadzony w duchu katolickim, posiada już kilka swych filij w gub. kowieńskiej, z których zwraca na siebie uwagę swą ruchliwością oddział w Wobolinikach, w pow. poniewiskim.

Wewirzany, pow. rosiński. Z inicjatywy ks. Marij Ogińskiego, miasteczko w lecie roku bieżącego zostanie oświetlone elektrycznością.

Szawle (kor. w.). Wiadomości o elektryczności w Krasławiu (Nr 55 „K. L.”) nie jest ściśle. Elektroinżynier-przedsiębiorca J. Jasunas w porozumieniu z właścicielem Krasławia hr. G. Brost-Platerem powziął zamiar, o ile się zbierze pewna liczba aonentów, zbudowania w miasteczku stacji elektrycznej i zaproponował jego mieszkańcom energię elektryczną dla oświetlenia sklepów, oraz prywatnych lokali po 20 kop. za kilowat; czyli prawie o połowę taniej, niż np. w oświetlonym Dyneburgu. Jednorazowe urządzenie lampy żarowej ma wynosić 5 rb., oświetlenie zaś o sile 25 świec niewiele pól kosztować będzie, tudzież na zatwierdzenie budżetu na rok 1912, który też został przez zgromadzenie zatwierdzony. Sekretarz T-wa Cz. Milwid przedstawił szczegółowe sprawozdanie z ogólnego zebrań T-wa rolniczego w Kownie z d. 25 lutego r. b. M. Janowicz w sprawozdaniu z wystawy szawalskiej 1911 r., opierając się na niektórych dowodach cyfrowych, wykażał, że jeżeli wystawy powtarzać się będą co trzy lata, to zyski, otrzymane z wystaw nie będą w stanie pokryć stałych wydatków i procentów, jakie T-wo opłacać musi corocznie od sumy zapożyczonej na ten cel w T-wie wziętego kredytu na 8 proc. i że jedynym wyjściem, aby dług nie powiększał się, a w końcu został zamortyzowany, jest przyjęcie następującego wniosku: dług przynieść do innej instytucji, która by pobierała mniejszy procent i na lat parę podnieść o 50 proc. opłatę członkowską, co też zgromadzenie uchwalilo. Z powodu nieobecności R. Kogownickiego, członka związku kontroli obór, sprawozdanie o tym przedmiocie zostaje odłożone do następnego zebrań, jak również rady nadzorczej przy składzie rolniczym, Lekarz weterynaryi W. Falkowski członek związku kontroli obór, zdaje szczegółową sprawę z zakresu swej działalności i przystępuje do następnego zebrań, liczących przeszło 16 właścicieli obór, liczących przeszło 3 tysiące głów bydła i koni. Opłata związkowa wynosiła 40 kop. od sztuki i 1 rb. za każdy przjazd. Wyzwano lekarza 132 razy na to powięcono 151 dni. Na ogół leczyło się 498 sztuk, zdochało 8 sz.

Kryszyna Oortelowa odczytuje sprawozdanie z prac sekcji kobiecej, wykazując, że szkoła tkacka, założona w staraniem sekcji w m. Szawle, rozwija się i ma przyszłość. Obecnie posiada 5 warsztatów i 10 uczenic pod kierunkiem umiejętniejszej instruktorki panny Kawłokówny.

Na nowych członków powołano przez akklamację pp.: Cieszkowski Adama, Lutyka Władysława, Girdynowa Jana przedstawiciela filij syndykatu szawalskiego. Na kandydatów do zarządu zostali wybrani pp.: Choromański Zygmunt, Kawkowski Stanisław, Landsberg Leon, Nagurski Zygmunt, Putniński Władysław, Syryatowicz Henryk. Do rady nadzorczej syndykatu: na prezesa Janowicz Marjan, wice-prezesa — Lukowski Kazimierz, Tomaszewicz Józef i Pogirski Wiktor. Przesze Kibort zwraca się do zgromadzonych i zaznacza, że praca w oddziale za rok ubiegły była o wiele słabsza niż w latach uprzednich, można się do zjawisko tem, że prezes oddziału: szawalskiego jednocześnie był prezesem i centralnego towarzystwa kowieńskiego, co go musiało odrywać od pracy oddziału. Były inne przyczyny. W roku ubiegłym zaledwie mogło być tylko parę ogólnych zebrań, z względu na wystawę i to silnie wpłynęło na osłabienie działalności Towarzystwa. W dalszym ciągu prezes zwraca się do zgromadzonych i w serdecznych słowach zaznacza, że choć smutno mu jest opuścić oddział szawalski, dla dobra i sławy którego poświęcił tyle czasu i pracy, jednakże nie może to być względów koniecznej potrzeby oddania się wyłącznie pracy centralnego Towarzystwa kowieńskiego, którego jest prezesem, proponując, aby zgromadzenie na jego miejsce wybrało p. Marcjaną Janowicz, jako godnego ze wszelkich miar następcę, na miejsce ustępującego wice-prezesa Jany Jakubowiczowej wybrał hr. Dymitra Zubowa lub p. Czesława Milwidę.

Wobec katerycznej odmowy ostatnich i również katerycznej zapoznawania z wykładem, iż tylko wtedy zgodzi się opuścić prezesa oddziału, jeżeli na wice-prezesa obok niego będzie obrany hr. Włodzimierz Zubow (junior), ogólne zgromadzenie przez akklamację obu zatwierdza, poczem

dawny prezes żegna zgromadzonych członków. Magister weterynaryi p. Dobrzański miał następnie świetny wykład o grzybiu w bydła, poczem posiedzenie zostało o godz. 9 i pół zamknięte i zebrańi gremjalnie udali się na koncert i loterję fantową, urządzoną staraniem pań z sekcji gospodarstwa domowego i przemysłu drobnego na cel dobroczynny i na założenie szkoły chłobek zawodowych w mieście Szawliach. M. R. wicz.

Krasław (kor. w.). Wiadomości o elektryczności w Krasławiu (Nr 55 „K. L.”) nie jest ściśle. Elektroinżynier-przedsiębiorca J. Jasunas w porozumieniu z właścicielem Krasławia hr. G. Brost-Platerem powziął zamiar, o ile się zbierze pewna liczba aonentów, zbudowania w miasteczku stacji elektrycznej i zaproponował jego mieszkańcom energię elektryczną dla oświetlenia sklepów, oraz prywatnych lokali po 20 kop. za kilowat; czyli prawie o połowę taniej, niż np. w oświetlonym Dyneburgu. Jednorazowe urządzenie lampy żarowej ma wynosić 5 rb., oświetlenie zaś o sile 25 świec niewiele pól kosztować będzie, tudzież na zatwierdzenie budżetu na rok 1912, który też został przez zgromadzenie zatwierdzony. Sekretarz T-wa Cz. Milwid przedstawił szczegółowe sprawozdanie z ogólnego zebrań T-wa rolniczego w Kownie z d. 25 lutego r. b. M. Janowicz w sprawozdaniu z wystawy szawalskiej 1911 r., opierając się na niektórych dowodach cyfrowych, wykażał, że jeżeli wystawy powtarzać się będą co trzy lata, to zyski, otrzymane z wystaw nie będą w stanie pokryć stałych wydatków i procentów, jakie T-wo opłacać musi corocznie od sumy zapożyczonej na ten cel w T-wie wziętego kredytu na 8 proc. i że jedynym wyjściem, aby dług nie powiększał się, a w końcu został zamortyzowany, jest przyjęcie następującego wniosku: dług przynieść do innej instytucji, która by pobierała mniejszy procent i na lat parę podnieść o 50 proc. opłatę członkowską, co też zgromadzenie uchwalilo. Z powodu nieobecności R. Kogownickiego, członka związku kontroli obór, sprawozdanie o tym przedmiocie zostaje odłożone do następnego zebrań, jak również rady nadzorczej przy składzie rolniczym, Lekarz weterynaryi W. Falkowski członek związku kontroli obór, zdaje szczegółową sprawę z zakresu swej działalności i przystępuje do następnego zebrań, liczących przeszło 16 właścicieli obór, liczących przeszło 3 tysiące głów bydła i koni. Opłata związkowa wynosiła 40 kop. od sztuki i 1 rb. za każdy przjazd. Wyzwano lekarza 132 razy na to powięcono 151 dni. Na ogół leczyło się 498 sztuk, zdochało 8 sz.

Kryszyna Oortelowa odczytuje sprawozdanie z prac sekcji kobiecej, wykazując, że szkoła tkacka, założona w staraniem sekcji w m. Szawle, rozwija się i ma przyszłość. Obecnie posiada 5 warsztatów i 10 uczenic pod kierunkiem umiejętniejszej instruktorki panny Kawłokówny.

Na nowych członków powołano przez akklamację pp.: Cieszkowski Adama, Lutyka Władysława, Girdynowa Jana przedstawiciela filij syndykatu szawalskiego. Na kandydatów do zarządu zostali wybrani pp.: Choromański Zygmunt, Kawkowski Stanisław, Landsberg Leon, Nagurski Zygmunt, Putniński Władysław, Syryatowicz Henryk. Do rady nadzorczej syndykatu: na prezesa Janowicz Marjan, wice-prezesa — Lukowski Kazimierz, Tomaszewicz Józef i Pogirski Wiktor. Przesze Kibort zwraca się do zgromadzonych i zaznacza, że praca w oddziale za rok ubiegły była o wiele słabsza niż w latach uprzednich, można się do zjawisko tem, że prezes oddziału: szawalskiego jednocześnie był prezesem i centralnego towarzystwa kowieńskiego, co go musiało odrywać od pracy oddziału. Były inne przyczyny. W roku ubiegłym zaledwie mogło być tylko parę ogólnych zebrań, z względu na wystawę i to silnie wpłynęło na osłabienie działalności Towarzystwa. W dalszym ciągu prezes zwraca się do zgromadzonych i w serdecznych słowach zaznacza, że choć smutno mu jest opuścić oddział szawalski, dla dobra i sławy którego poświęcił tyle czasu i pracy, jednakże nie może to być względów koniecznej potrzeby oddania się wyłącznie pracy centralnego Towarzystwa kowieńskiego, którego jest prezesem, proponując, aby zgromadzenie na jego miejsce wybrało p. Marcjaną Janowicz, jako godnego ze wszelkich miar następcę, na miejsce ustępującego wice-prezesa Jany Jakubowiczowej wybrał hr. Dymitra Zubowa lub p. Czesława Milwidę.

Wobec katerycznej odmowy ostatnich i również katerycznej zapoznawania z wykładem, iż tylko wtedy zgodzi się opuścić prezesa oddziału, jeżeli na wice-prezesa obok niego będzie obrany hr. Włodzimierz Zubow (junior), ogólne zgromadzenie przez akklamację obu zatwierdza, poczem

dawny prezes żegna zgromadzonych członków. Magister weterynaryi p. Dobrzański miał następnie świetny wykład o grzybiu w bydła, poczem posiedzenie zostało o godz. 9 i pół zamknięte i zebrańi gremjalnie udali się na koncert i loterję fantową, urządzoną staraniem pań z sekcji gospodarstwa domowego i przemysłu drobnego na cel dobroczynny i na założenie szkoły chłobek zawodowych w mieście Szawliach. M. R. wicz.

Krasław (kor. w.). Wiadomości o elektryczności w Krasławiu (Nr 55 „K. L.”) nie jest ściśle. Elektroinżynier-przedsiębiorca J. Jasunas w porozumieniu z właścicielem Krasławia hr. G. Brost-Platerem powziął zamiar, o ile się zbierze pewna liczba aonentów, zbudowania w miasteczku stacji elektrycznej i zaproponował jego mieszkańcom energię elektryczną dla oświetlenia sklepów, oraz prywatnych lokali po 20 kop. za kilowat; czyli prawie o połowę taniej, niż np. w oświetlonym Dyneburgu. Jednorazowe urządzenie lampy żarowej ma wynosić 5 rb., oświetlenie zaś o sile 25 świec niewiele pól kosztować będzie, tudzież na zatwierdzenie budżetu na rok 1912, który też został przez zgromadzenie zatwierdzony. Sekretarz T-wa Cz. Milwid przedstawił szczegółowe sprawozdanie z ogólnego zebrań T-wa rolniczego w Kownie z d. 25 lutego r. b. M. Janowicz w sprawozdaniu z wystawy szawalskiej 1911 r., opierając się na niektórych dowodach cyfrowych, wykażał, że jeżeli wystawy powtarzać się będą co trzy lata, to zyski, otrzymane z wystaw nie będą w stanie pokryć stałych wydatków i procentów, jakie T-wo opłacać musi corocznie od sumy zapożyczonej na ten cel w T-wie wziętego kredytu na 8 proc. i że jedynym wyjściem, aby dług nie powiększał się, a w końcu został zamortyzowany, jest przyjęcie następującego wniosku: dług przynieść do innej instytucji, która by pobierała mniejszy procent i na lat parę podnieść o 50 proc. opłatę członkowską, co też zgromadzenie uchwalilo. Z powodu nieobecności R. Kogownickiego, członka związku kontroli obór, sprawozdanie o tym przedmiocie zostaje odłożone do następnego zebrań, jak również rady nadzorczej przy składzie rolniczym, Lekarz weterynaryi W. Falkowski członek związku kontroli obór, zdaje szczegółową sprawę z zakresu swej działalności i przystępuje do następnego zebrań, liczących przeszło 16 właścicieli obór, liczących przeszło 3 tysiące głów bydła i koni. Opłata związkowa wynosiła 40 kop. od sztuki i 1 rb. za każdy przjazd. Wyzwano lekarza 132 razy na to powięcono 151 dni. Na ogół leczyło się 498 sztuk, zdochało 8 sz.

Kryszyna Oortelowa odczytuje sprawozdanie z prac sekcji kobiecej, wykazując, że szkoła tkacka, założona w staraniem sekcji w m. Szawle, rozwija się i ma przyszłość. Obecnie posiada 5 warsztatów i 10 uczenic pod kierunkiem umiejętniejszej instruktorki panny Kawłokówny.

Na nowych członków powołano przez akklamację pp.: Cieszkowski Adama, Lutyka Władysława, Girdynowa Jana przedstawiciela filij syndykatu szawalskiego. Na kandydatów do zarządu zostali wybrani pp.: Choromański Zygmunt, Kawkowski Stanisław, Landsberg Leon, Nagurski Zygmunt, Putniński Władysław, Syryatowicz Henryk. Do rady nadzorczej syndykatu: na prezesa Janowicz Marjan, wice-prezesa — Lukowski Kazimierz, Tomaszewicz Józef i Pogirski Wiktor. Przesze Kibort zwraca się do zgromadzonych i zaznacza, że praca w oddziale za rok ubiegły była o wiele słabsza niż w latach uprzednich, można się do zjawisko tem, że prezes oddziału: szawalskiego jednocześnie był prezesem i centralnego towarzystwa kowieńskiego, co go musiało odrywać od pracy oddziału. Były inne przyczyny. W roku ubiegłym zaledwie mogło być tylko parę ogólnych zebrań, z względu na wystawę i to silnie wpłynęło na osłabienie działalności Towarzystwa. W dalszym ciągu prezes zwraca się do zgromadzonych i w serdecznych słowach zaznacza, że choć smutno mu jest opuścić oddział szawalski, dla dobra i sławy którego poświęcił tyle czasu i pracy, jednakże nie może to być względów koniecznej potrzeby oddania się wyłącznie pracy centralnego Towarzystwa kowieńskiego, którego jest prezesem, proponując, aby zgromadzenie na jego miejsce wybrało p. Marcjaną Janowicz, jako godnego ze wszelkich miar następcę, na miejsce ustępującego wice-prezesa Jany Jakubowiczowej wybrał hr. Dymitra Zubowa lub p. Czesława Milwidę.

Wobec katerycznej odmowy ostatnich i również katerycznej zapoznawania z wykładem, iż tylko wtedy zgodzi się opuścić prezesa oddziału, jeżeli na wice-prezesa obok niego będzie obrany hr. Włodzimierz Zubow (junior), ogólne zgromadzenie przez akklamację obu zatwierdza, poczem

dawny prezes żegna zgromadzonych członków. Magister weterynaryi p. Dobrzański miał następnie świetny wykład o grzybiu w bydła, poczem posiedzenie zostało o godz. 9 i pół zamknięte i zebrańi gremjalnie udali się na koncert i loterję fantową, urządzoną staraniem pań z sekcji gospodarstwa domowego i przemysłu drobnego na cel dobroczynny i na założenie szkoły chłobek zawodowych w mieście Szawliach. M. R. wicz.

Krasław (kor. w.). Wiadomości o elektryczności w Krasławiu (Nr 55 „K. L.”) nie jest ściśle. Elektroinżynier-przedsiębiorca J. Jasunas w porozumieniu z właścicielem Krasławia hr. G. Brost-Platerem powziął zamiar, o ile się zbierze pewna liczba aonentów, zbudowania w miasteczku stacji elektrycznej i zaproponował jego mieszkańcom energię elektryczną dla oświetlenia sklepów, oraz prywatnych lokali po 20 kop. za kilowat; czyli prawie o połowę taniej, niż np. w oświetlonym Dyneburgu. Jednorazowe urządzenie lampy żarowej ma wynosić 5 rb., oświetlenie zaś o sile 25 świec niewiele pól kosztować będzie, tudzież na zatwierdzenie budżetu na rok 1912, który też został przez zgromadzenie zatwierdzony. Sekretarz T-wa Cz. Milwid przedstawił szczegółowe sprawozdanie z ogólnego zebrań T-wa rolniczego w Kownie z d. 25 lutego r. b. M. Janowicz w sprawozdaniu z wystawy szawalskiej 1911 r., opierając się na niektórych dowodach cyfrowych, wykażał, że jeżeli wystawy powtarzać się będą co trzy lata, to zyski, otrzymane z wystaw nie będą w stanie pokryć stałych wydatków i procentów, jakie T-wo opłacać musi corocznie od sumy zapożyczonej na ten cel w T-wie wziętego kredytu na 8 proc. i że jedynym wyjściem, aby dług nie powiększał się, a w końcu został zamortyzowany, jest przyjęcie następującego wniosku: dług przynieść do innej instytucji, która by pobierała mniejszy procent i na lat parę podnieść o 50 proc. opłatę członkowską, co też zgromadzenie uchwalilo. Z powodu nieobecności R. Kogownickiego, członka związku kontroli obór, sprawozdanie o tym przedmiocie zostaje odłożone do następnego zebrań, jak również rady nadzorczej przy składzie rolniczym, Lekarz weterynaryi W. Falkowski członek związku kontroli obór, zdaje szczegółową sprawę z zakresu swej działalności i przystępuje do następnego zebrań, liczących przeszło 16 właścicieli obór, liczących przeszło 3 tysiące głów bydła i koni. Opłata związkowa wynosiła 40 kop. od sztuki i 1 rb. za każdy przjazd. Wyzwano lekarza 132 razy na to powięcono 151 dni. Na ogół leczyło się 498 sztuk, zdochało 8 sz.

Kryszyna Oortelowa odczytuje sprawozdanie z prac sekcji kobiecej, wykazując, że szkoła tkacka, założona w staraniem sekcji w m. Szawle, rozwija się i ma przyszłość. Obecnie posiada 5 warsztatów i 10 uczenic pod kierunkiem umiejętniejszej instruktorki panny Kawłokówny.

dawny prezes żegna zgromadzonych członków. Magister weterynaryi p. Dobrzański miał następnie świetny wykład o grzybiu w bydła, poczem posiedzenie zostało o godz. 9 i pół zamknięte i zebrańi gremjalnie udali się na koncert i loterję fantową, urządzoną staraniem pań z sekcji gospodarstwa domowego i przemysłu drobnego na cel dobroczynny i na założenie szkoły chłobek zawodowych w mieście Szawliach. M. R. wicz.

Krasław (kor. w.). Wiadomości o elektryczności w Krasławiu (Nr 55 „K. L.”) nie jest ściśle. Elektroinżynier-przedsiębiorca J. Jasunas w porozumieniu z właścicielem Krasławia hr. G. Brost-Platerem powziął zamiar, o ile się zbierze pewna liczba aonentów, zbudowania w miasteczku stacji elektrycznej i zaproponował jego mieszkańcom energię elektryczną dla oświetlenia sklepów, oraz prywatnych lokali po 20 kop. za kilowat; czyli prawie o połowę taniej, niż np. w oświetlonym Dyneburgu. Jednorazowe urządzenie lampy żarowej ma wynosić 5 rb., oświetlenie zaś o sile 25 świec niewiele pól kosztować będzie, tudzież na zatwierdzenie budżetu na rok 1912, który też został przez zgromadzenie zatwierdzony. Sekretarz T-wa Cz. Milwid przedstawił szczegółowe sprawozdanie z ogólnego zebrań T-wa rolniczego w Kownie z d. 25 lutego r. b. M. Janowicz w sprawozdaniu z wystawy szawalskiej 1911 r., opierając się na niektórych dowodach cyfrowych, wykażał, że jeżeli wystawy powtarzać się będą co trzy lata, to zyski, otrzymane z wystaw nie będą w stanie pokryć stałych wydatków i procentów, jakie T-wo opłacać musi corocznie od sumy zapożyczonej na ten cel w T-wie wziętego kredytu na 8 proc. i że jedynym wyjściem, aby dług nie powiększał się, a w końcu został zamortyzowany, jest przyjęcie następującego wniosku: dług przynieść do innej instytucji, która by pobierała mniejszy procent i na lat parę podnieść o 50 proc. opłatę członkowską, co też zgromadzenie uchwalilo. Z powodu nieobecności R. Kogownickiego, członka związku kontroli obór, sprawozdanie o tym przedmiocie zostaje odłożone do następnego zebrań, jak również rady nadzorczej przy składzie rolniczym, Lekarz weterynaryi W. Falkowski członek związku kontroli obór, zdaje szczegółową sprawę z zakresu swej działalności i przystępuje do następnego zebrań, liczących przeszło 16 właścicieli obór, liczących przeszło 3 tysiące głów bydła i koni. Opłata związkowa wynosiła 40 kop. od sztuki i 1 rb. za każdy przjazd. Wyzwano lekarza 132 razy na to powięcono 151 dni. Na ogół leczyło się 498 sztuk, zdochało 8 sz.

Kryszyna Oortelowa odczytuje sprawozdanie z prac sekcji kobiecej, wykazując, że szkoła tkacka, założona w staraniem sekcji w m. Szawle, rozwija się i ma przyszłość. Obecnie posiada 5 warsztatów i 10 uczenic pod kierunkiem umiejętniejszej instruktorki panny Kawłokówny.

Na nowych członków powołano przez akklamację pp.: Cieszkowski Adama, Lutyka Władysława, Girdynowa Jana przedstawiciela filij syndykatu szawalskiego. Na kandydatów do zarządu zostali wybrani pp.: Choromański Zygmunt, Kawkowski Stanisław, Landsberg Leon, Nagurski Zygmunt, Putniński Władysław, Syryatowicz Henryk. Do rady nadzorczej syndykatu: na prezesa Janowicz Marjan, wice-prezesa — Lukowski Kazimierz, Tomaszewicz Józef i Pogirski Wiktor. Przesze Kibort zwraca się do zgromadzonych i zaznacza, że praca w oddziale za rok ubiegły była o wiele słabsza niż w latach uprzednich, można się do zjawisko tem, że prezes oddziału: szawalskiego jednocześnie był prezesem i centralnego towarzystwa kowieńskiego, co go musiało odrywać od pracy oddziału. Były inne przyczyny. W roku ubiegłym zaledwie mogło być tylko parę ogólnych zebrań, z względu na wystawę i to silnie wpłynęło na osłabienie działalności Towarzystwa. W dalszym ciągu prezes zwraca się do zgromadzonych i w serdecznych słowach zaznacza, że choć smutno mu jest opuścić oddział szawalski, dla dobra i sławy którego poświęcił tyle czasu i pracy, jednakże nie może to być względów koniecznej potrzeby oddania się wyłącznie pracy centralnego Towarzystwa kowieńskiego, którego jest prezesem, proponując, aby zgromadzenie na jego miejsce wybrało p. Marcjaną Janowicz, jako godnego ze wszelkich miar następcę, na miejsce

A JEDNAK ZAWSZE SĄ NAJLEPSZE!

mąka welyńska, migdały, rodzynki, orzechy oczyszczone, różne cykuty, wszelkie wina, wódki, rummy, koniaki, likiery i miody staropolskie, kupione na święta u **A. JANUSZEWICZA**, ul. Wielka, róg Ś-to Michalskiego zaułka.

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żółwia 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcje i taksacje leśne. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne. 795

Nadzwyczaj wydajne w pracy

WIALNIE oryginalne angielskie BAKERA

wyróżniają się dokładnością czyszczenia i gatunkowaniem zboża. Odpowiednie dla mniejszych gospodarstw, bardzo starannie odrobione.

Wialnie amerykańskie. TRIEURY oryginalne HEIDA z blachy frezowanej, najodpowiedniejsze do przygotowania ziarna siewnego, pracują szybko i dokładnie.

ZMIJKI oryginalne Boguszewskiego najekonomiczniejsze w użyciu aparaty do czyszczenia zboża.

Wyłączny Reprezentant

ALFRED GRODZKI,

Warszawa, Senatorska 33. 675

VITTEL GRANDE SOURCE

WODA STÓLOWA WITTEL GRANDE SOURCE poleca się dla cierpiących na

PODAGRĘ, REUMATYZM, ARTRETYZM. Przedstawiciel Sz. FORTJE MOSKWA, M. Lubianka № 14. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 284210

WAG. W. ZEOT. MEDALEM W PARYŻU.

PARAGO NA WYNIŻCZENIE ODCISKÓW

35 k 60 k

WYSTRZAÇAĆ 2154

Z powodu wyjazdu

Ostateczna wyprzedaż: stare obrazy, marmury, miękie meble, czeczotkowa toaleta, damskie palto wiosenne.

Ś-to Michalski № 14 m. 1. 20890

WANDA WOJEWÓDZKA DENTYSTA

przyjmuje od 10-3 i od 6-7 godzin, 2-gi Ś-to Jerski zaułek № 4 m. 8. 8295

POŃCZOCHY, skarpetki, ubranka dziecięce, bielizna trykotowa, oraz inne w zakresie trykotarstwa wchodzące towary najtańszej i w najlepszym gatunku dostaje można

w fabryce trykotowej inżyniera 959

M. TRZEBIŃSKIEGO, Warszawa, Złota № 26, telefonu 104-47.

Przyjemna niespodzianka.

Lima (Peru), 1 lutego 1898 r. „Szanowny Panie! Otrzymałem w posyłce z pańskim „DENTOLEM”, zostałem najmilej zadowolony. Zaleca się on przede wszystkim z powodu jego przyjemnego zapachu i pozostawia w ustach nader przyjemne i odświeżające uczucie, dlatego też przekładam „DENTOL” nad wszystkie inne, wypróbowane przeze mnie proszki do zębów i płukania ust.



Pan Restrepo.

Niech Sz. Pan będzie pewny, że uczynię wszystko celem rozpowszechnienia „DENTOLU”, ponieważ zasługuję on ze wszelkim na to, a co się mnie samego tyczy, to zapewniam Go, że stało i wyłącznie „DENTOLU” używać będę.

Podpisano: A. Restrepo, sędzia w Limie (Peru, Południowa Ameryka). 12662

„Dentol” (eliksir, pasta i proszek) jest środkiem do pielęgnacji zębów w wyższym stopniu dezynfekcyjnym i jednocześnie odznaczającym się nader przyjemnym zapachem i smakiem. Przygotowany podług sposobu, zalecanego przez Pasteura, „Dentol” niszczy w ustach szkodliwe mikroby, zapobiega i naturalnym sposobem leczy paucę się zębów, zapalenie dziąseł i bóle gardła; po kilku dniach użycia nadaje zębom oślepiający blask i białosć. Niszczy tworzący się na zębach kamień.

Po użyciu „Dentolu” uczuwa się w ustach przez czas dłuższy uczucie bardzo przyjemnej świeżości. Jego zapobiegawcze działanie przeciwko mikrobowi utrzymuje się w ustach nie mniej, niż 24 godzin.

„Dentol”, przyłożony do zęba na kawałku waty, natychmiastowo usuwa najdotkliwszy ból.

„Dentol” nabywać można we wszystkich większych aptekach, składach perfumeryjnych i aptekach. Główny skład: Dom Handlowy Frère 19, rue Jacob, Paris. Mały flakon wystarcza na 6 miesięcy.

Przedstawiciele w Wilnie: „T-wo I. B. Segal” i „I. M. Pruzan”.



E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI

WILNO, просп. Ś-to Jerski № 1.

WYPRZEDAŻ

serwisów stołowych z następstwem 20% Duży wybór ROZKOSZNYCH FILIŻANEK fabryk Limońskich (Francja) i Wiedeńskich. 19392

Fosfatyna Faliëra

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od pierśi, w okresie rośnięcia. Ułatwia żłokowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Występować się bezwartościowych naśladowców. 6117

ŚWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ

STUDJUM

Walerego Gostomskiego

Praca u podstaw w powieściach Orzeszkowej

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Do nabycia w administracji „Kurjera Litewskiego”, Wilno, plac Katedralny № 4.

BIURO PARCELACYJNE i LEŚNE

SPECJALISTY-LEŚNIKA

Józefa Łastowskiego 7599

(byłego p. o. Czołnka Banku Wiedeńskiego)

Wilno, просп. Ś-to Jerski, d. № 43 m. 4.

Parcelacja, likwidacja majątków ziemskich i udziałów B a n k ó w Ziemskich i Wiedeńskiego lub bez tegoż, parcelacja placów miejskich.

Urządzenie gospodarstw leśnych oraz innych robót w zakresie leśnictwa wchodzących. Informacje od godz. 12 do 1 i od 5 do 6 w.

SKŁAD WIN F. ZAKRZEWSKIEGO Trecka 8

już przeniesiony został pod № 3 przy tejże ulicy, obok cukrowni Miśkiewicza.

Poleca w wielkim wyborze na święta: wina rosjskie i zagraniczne, likiery, koniaki, miód 1-go gatunku, mąkę, rodzinki, migdały i towary kolonialne po cenach umiarkowanych.

Wędliny wiejskie, szynki i kiełbasy. 20292

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamiam i ostrzegam Czcigodnych Ks. Proboszczów, że p. Julian Wiśniewski z Warszawy, z dniem 10-go lutego 1912 r. przestał pracować i dalej Go nie wysyłam z mojego zakładu obrazów, prowadzonego pod firmą „Pierwszy na Litwie katolicki zakład obrazów treści religijnej, Wilno, zauł. Zamkowy № 11”.

Wskutek czego za przyjmowanie zamówień na obrazy nie odpowiadamy, a zamkniętej gotówki za obrazy na mój rachunek pod powyższą firmą uwzględniać nie będę.

21117 **A. Kowalski.**

FABRYKI KROCHMALU i PATOKI.

Kompletnego urządzenia fabryk krochmalu i patoki, rozmaitych rozmiarów i przerobki fabryk starej konstrukcji i ustawianiem najnowszych, wydoskonalonych maszyn, z gwarancją za solidne, racjonalne wykonanie i wysoką produktywność, podejmuje się inżynier-sped. **R. R. Bekker,** Miaski gub. Petersburga ul. 8.

Urządzenia i ustawianie Maszyn i Aparatów po cenach najniższych.—Projekty wysyłam bezpłatnie. 20922

Pastilles de **TAMAR INDIEN GRILLON**

Rozwalnijający i odświeżający owoc PRZECIW ZATWARDZENIU

prawdziwy indyjski Tamar Grillon'a, aptekarza paryskiego, sprzedaje się w dużych pudełkach po 12-1 w małych po 6 pastylek.

Wymagać na każdym pudełku podpisu:

Znajduje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 12615

Pozostały w niewielkiej ilości egzemplarzy

„Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji”

wydawn. Domu Handlowego L. i E. Metzki i S-ka, redagow. przez „Wiestnik Finansów”.

wysyła się za 12 rubli.

Zgłaszający się do głównego składu wydawnictwa D. H. L. i E. Metzki i S-ka w Petersburgu, Morska 11, korzystają ze znacznego rabatu i nie opłacają kosztów przesyłki.

Pragnę nabyć za gotówkę bez pośrednictwa, od obywateli posiadających lasy, większą partię jodły zdrowej, z letniego wyprębu, w miejscowościach niedaleko stacji kolejowych.

Oferty adresować: Plenipotentowi firmy leśnej **A. Heintze, Herrnhut (W Saksonii)**

P. KRAUZE, leśn. inżynier, czasowo zamieszkałemu w Wilnie—Hotel Wene-oja. 19098

ZENITH najdokładniejsze zegarki

Wyłączna sprzedaż w Wilnie u **L. Szejnpera,** ul. Niemiecka 1

u **R. Tojbyna,** ul. Wielka 98.

OGŁOSZENIA DROBNE.

— Nauka i wychowanie.

Do egzaminów przygotowuje student Uniwersytetu Petersburskiego. — Specjalność: — matematyka, rosyjski i łacina. Zajęcia poedyńczo i grupami. Zawalnia 7 m. 6. 21114

Kupno i sprzedaż.

Młocarnie parową chętnie nabyć lub zmienić na konną. Wilno, Kanałska № 9 m. 8. 20888

Nabywam po najwyższym cenach dla Wystawy Sztuki i Starożytności w Warszawie istniejące przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście 30, 6. Biśler, artystyczne przedmioty, srebra, srebro, złote emalowane tabakierki do L. XVI, dywan perskie, gobeliny, brzozy, ornaty, kryształ i herbarium, napisami polskimi. Adres: Wilno, Hotel Georges № 35, od 11 do 1 i 3-5 godz. Pozamięsoowa adreśy załatwiam tylko za dokonywaniem określeniem przedmiotów i oznaczeniem ceny. 20888

Interesa handl. i majątki.

Dzierżawa do oddania. Parobocznik wiat Borysowski, blisko Ziemina. Gruntu ornego 250 dziesięcin; łąk 150 dziesięcin; Szeregów i warunków: Minsk, Zacharzewski, Bank Wzajemny Kredytu, p. Henryk Narkiewicz, Jodko. 17171

Sprzedam plac 1 dom. Ziemi 2100 kw. sąsiedzi. Wilkomierska ul. d. № 26. 20927

Wspólnik potrzebny w kopalni 12000 rubli dla powiększenia fabryki czyszczenia miedzi. Oferty do administracji „Kurjera Litewskiego” dla wspólnika. 16222

Posady i prace.

a) **Poszukiwane**

Leśniczego posady poszukiwane. Kufle i koryta, niar, lat 30. Ukończył Warszawskie kursa szkoły przyrodniczej, kilkolatnia praktyka i samodzielną służbę w lasach Królestwa Litwy. — Gruntowna znajomość kultur, szkółek, eksploatacji lasu i prowadzenia tartaków. Wyższe Biuro Techniczne, Świeżajerska 5, dla M. B. 20282

b) **Zaofiarowane**

Do wynajęcia od 1-go kwietnia 1 lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez, w centrum miasta. Wymagane w administracji „Kurjera Litewskiego”. 21117

Mieszkanie 7 pokoi, warty, z elektrycznością. Dobroczynny zaułek 2A, drugi dom od Witebskiej. 21117

Letnisko o 314 pokojach, z meblami i czynnym, od stacji kolejowej Anstajewskiej i miasteczka Anstajewskiej 3 wsioryty. Sosnowy las, z rzeźbą i rzeczką. Produkty leśne. Władomski Nadbrzeżna № 8 m. 4 (od 4-7 wiecz.) 17171

Poszukuje się pokojów przy rodzinnej, osobnym wejściem, w obrębie ul. Garbarskiej i Mostowej. Oferty uprasza się skierować w administracji Kurjera Litewskiego dla W. D. 20927

Poszukuje mieszkanie z wygodami i kuchnią, w spokojnym placu Katedralnym, proszę pisać do Suworowskiej. Oferty dla „N. L.” proszę skierować do Kurjera Litewskiego. 20927

2-3 pokoje do wynajęcia. Dobroczynny 2A miasteczka. 21117

Różne.

Mapa Litwy i Białorusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena 10 rubli, 2, podklejanej na płótno, 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” 10 rubli, 2, podklejanej na płótno, 3, przesyłka kop. 50.

Zadaje DARMO Zadaje Numerów Numerów

NASZ ŚWIAT

TYGODNIK ILUSTROWANY DLA MŁODZIEŻY.

Prenumerata wynosi tylko: 65 kop. kwartalnie

Rocznie Rb. 2.50 z przesyłką. 65 z przesyłką 90 kop.

Rocznie 12 tomów POWIEŚCI (za zwrotem kop. 15 za tom na oprawę).

MOJE PISEMKO

Najtańszy tygodnik obrazkowy dla dzieci do lat 10

50 Kwartalnie z przesyłką 75 kop.

Prenumeratory „Naszego Świata” i „Mojego Pismka” OTRZYMUJĄ JAKO PREMIIUM BEZPŁATNE **ALBUM NAPOLEONSKIE** złożone z sześciu kartonów w tecze.

Dawniejsze Roczniki obydwóch pism prenumeratory mogą nabywać w Redakcji za pół ceny.

Redaktorka **MARJA BUJNO-ARCTOWA.**

Księgarnia **M. ARCTA,** Warszawa, Nowy-Swiat № 53. 17120

PENSJONAT w DRUSKIENIKACH

WILLA „MAURYTANKA” DO WYDZIERŻAWIENIA. 20927

Kąpiele morskie Libawa, KURLANDJA.

Otwarte morze, silna fala, klimat umiarkowany. Sezon od 1 (14) czerwca do 15 (28) września. Nowy zakład wodoleczniczy otwarty cały rok. Oddziały: wodo-leczniczy, światło-leczniczy itd. Leczenie podług wszelkich systemów. Opisy ilustrowane i wszelkie wiadomości na żądanie bezpłatnie. Skrofuly, rachitiz, początki suchoty, neurastenja, neuralgia, cierpienia narządów trawienia i t. p. 16884

Japońska perła masywna

rzadkiej piękności, bardzo mięka, nie tłukąca się, posiada precydujący blask, kolor, wagę i wszystkie zalety prawdziwej perły. Niezbędna dla każdej z Pań jako przedmiot upiększenia i uzupełnienia toalety. Niczem zastąpić się nie da przy kosztach dekolowanych. Bywa wszystkich odcieni: białego, żółtego i różowego.

Cena kolczy z dowolnym odcieniem 8 rb. z zamkiem „Double” 10. z złotym zamkiem 56 próby.

Zamówienia adresować: Petersburg, Litiejnyj 45-X, Jubilerowi **S. M. Wołos** (firma egzystuje od r. 1873).

Wysyła się niezwłocznie na pierwsze żądanie za zaliczeniem, bez zadatku. Przesyłka i opakowanie w Rosji Europejskiej na rachunek firmy. 54649

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE

PERFUMY, MYDŁO, WODĘ KOŁONSKĄ

„COEUR de JEANETTE”

Akcyjnego Towarz. **K. ERMANS i Co** w Moskwie. 1980

OSTRZEŻENIE

DLA KONSUMENTÓW **KAKAO VAN HOUTENA.**

TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO NAJLEPSZY GATUNEK, KAKAO STAREJ FIRMY VAN-HOUTEN DOZBYŁO WSZECHŚWIATOWY ROZGŁOS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, noszącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby wprowadzić do handlu kakao w proszku w puszkach blaszanych, opatrzonych etykietami podobnymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao Van-Houtena, a to celem wprowadzenia w błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie szczególną uwagę na firmę naszą

C. J. Van Houten & Zoon Weesp-Hollande

i na zatwierdzoną przez departament markę fabryczną

PROSIMY WYCIĄĆ wszelkie zaś inne odrzucając jako fałszyfikat.

PROSIMY WYCIĄĆ Aby porównać przy kupnie prawdziwego kakao Van-Houtena.